

Kuria Generalna
Braci Mniejszych Kapucynów
Via Piemonte 70 - 00187 ROMA (Italia)
Tel. 06/4740643 - Fax 06/4828267

LIST OKÓLNY NR 14

Prot. N. 00751/99

Refleksje na temat VI RPZ

Część pierwsza

"DOSTOJEŃSTWO NAJWYŻSZEGO UBÓSTWA"

(2 Reg 6, 4)

Do wszystkich braci Kapucynów
i do naszych Sióstr Klarysek Kapucynek
W miejscach ich pobytu

Najdrożsi Bracia i Siostry!

"W tym jest dostojęństwo najwyższego ubóstwa, że ono ustanowiło was ... dziedzicami i królami królestwa niebieskiego ... ono prowadzi do ziemi żyjących" (2 Reg 6, 4-5).

1.1 Rok temu zgromadziliśmy się w Asyżu, by odbyć VI Radę Plenarną Zakonu na temat "Życ ubóstwem we wspólnocie braterskiej". Obecnie Konferencje Zakonu organizują różnego rodzaju zgromadzenia regionalne, aby zastanawiać się nad "Propozycjami" Rady Plenarnej i nad bogatą duchowością, jaką one zawierają. Pragnę i ja dołączyć moje osobiste refleksje, będące owocem dialogu z braćmi i braterskich spotkań w różnych regionach świata. Rozpaczynam od drugiej propozycji, która ukazuje Franciszkową wizję **dostojęństwa najwyższego ubóstwa**:

«Zamiarem fundamentalnym św. Franciszka było "zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa" (2 Reg 1, 1). We Wcieleniu i w Krzyżu widział On wzorzec dla swojej radykalnej postawy: nic z siebie nie zatrzymywać dla siebie (por. LZ, 29). Oznacza to na pierwszym miejscu uznać, że wszelkie dobro, które jest w nas, i które przez nas się dokonuje, jest darem Boga; powinniśmy więc oddać je Jemu w uwielbieniu i dziękczynieniu. Drugi element składowy tego radykalnego ogołocenia jest bardziej bolesny: powinniśmy być "mocno przekonani, że naszą własnością są tylko wady i grzechy" (1 Reg 17, 7). Franciszek dodaje do tego jeszcze trzeci element, także wymagający: "cieszymy się, gdy wpadamy w rozmaite pokusy i gdy znosimy na tym świecie ... różne przykrości lub utrapienia duchowe albo cielesne" (1 Reg 17, 8), mamy także "chlubić się w słabościach naszych i w codziennym dźwiganiu krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa" (Np 5, 8) ».

Serce naśladowania: "Chodź i pójdz za Mną"

2. 1 Robi wrażenie podobieństwo między spotkaniem Jezusa z Nikodemem z trzeciego rozdziału Ewangelii św. Jana a Jego spotkaniem z człowiekiem bogatym z dziesiątego rozdziału Ewangelii św. Marka.

Zarówno Nikodem, jak i człowiek bogaty, szukali głębszego znaczenia dla swego życia. Obaj zwracają się do Jezusa, aby odkryć to znaczenie. Nikodem stawia pytanie pośrednio: "*Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim*" (J 3, 2). Człowiek bogaty, jak przystało na kogoś pewnego swojej pozycji, jest bardziej bezpośredni: "*Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?*" (Mk 10, 17). Zarówno Nikodem, jak i człowiek bogaty szukają Jezusowego "życia wiecznego", jego sposobu bycia w relacji z bliźnim i z rzeczywistością życia.

2. 2 Jezus obydwom odpowiada, że "życie wieczne" domaga się radykalnej przemiany! Jezus odnosząc się do człowieka bogatego odpowiada bez ogródek: "*Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego*" (Mk 10, 25). Nikodem od razu rozumie trudność: "*Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?*" (J 3, 4). Jezus objawia człowiekowi bogatemu i nam to, co otwiera serce człowieka na życie wieczne: "*Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim Potem przyjdź i chodź za Mną*" (Mk 10, 21). Jezus kładzie nacisk na nowy rodzaj relacji z osobami i dobrami materialnymi. "*Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim*" - to jest brama do pójścia za Jezusem. Dobra, które przeszkadzały człowiekowi bogatemu pójść za Jezusem nie były tylko materialne. Zawierały także władzę, moc nad własnymi talentami, panowanie nad innymi, możliwość zdobycia wszystkiego dla własnego dobrobytu.

2.3 "*Przyjdź i chodź za Mną!*" Tak Nikodem, jak i człowiek bogaty, spodziewali się odpowiedzi, rozwiązań, wyjaśnień i wskazówek. I otrzymali to wszystko, a nawet o wiele więcej. Zostali zaproszeni do osobistej relacji z Jezusem. Aż po owo wyrażenie "*Przyjdź i chodź za Mną!*", wszystko, co powiedział Jezus bogatemu człowiekowi, możemy odnaleźć także gdzie indziej. Wezwanie do osobistej relacji z Jezusem we wspólnocie uczniów - to jest rzeczywiście czymś różnym i szczególnym. Marek wyjaśnia konsekwencje wyboru pójścia za Jezusem: "*Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól ... a życia wiecznego w czasie przyszłym*" (Mk 10, 28-31). Pójście za Jezusem (sequela) jest doświadczeniem, które całkowicie przekształca nasz sposób ustosunkowania się do nas samych, do naszych talentów, do ziemi i jej bogactw, do naszego bliźniego w jego godności osobistej, do Boga naszego Ojca! Człowiek bogaty, być może, był gotów przyjąć jakąś nową filozofię czy system, ale ryzyko intymności z Bogiem, który "*usłyszał krzyk swojego ludu i zstąpił, aby go uwolnić*" (por. Wj 3, 7-8), było ponad jego siły. Intymność wymaga porzucenia władzy i kontrolowania. Pójście zaproponowane przez Jezusa ułatwia taką intymność. Poprzez doświadczenie intymności z Bogiem, który jest Miłością, "rodzimy się na nowo". Nie ma innej drogi.

Cel ubóstwa: być braćmi mniejszymi

3.1 To właśnie pójście (sequela), opowiedziane w 10 rozdziale Ewangelii św. Marka, Franciszek opisuje w szóstym rozdziale Reguły. Wierni przykazaniu Jezusa bracia mają sprzedać wszystko: "*Bracia niech niczego nie nabywają na własność, ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy*" (2 Reg 6, 1). Naśladowanie (sequela), "*dostojeństwo najwyższego ubóstwa*" uczyni ich "*dziedzicami i królami królestwa niebieskiego*" i zaprowadzi ich "*do ziemi żyjących*" (2 Reg 6, 5-6). "*Dostojeństwo najwyższego ubóstwa*" jest owym "stokroć więcej" obiecany w Ewangelii św. Marka (rozd. 10). Franciszek przedstawia to "stokroć więcej" z zaskakującą konkretnością:

"Do niego (czyli do ubóstwa), najmilsi bracia, całkowicie przyłgnąwszy, niczego innego dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa nie chcecie nigdy na ziemi posiadać. I gdziekolwiek bracia przebywają lub spotkałyby się, niech odnoszą się do siebie jak członkowie rodziny. I niech jeden drugiemu z zaufaniem wyjawia swoje potrzeby, jeśli bowiem matka karmi i kocha syna swego (por. 1 Tes 2, 7) cielesnego, o ileż troskliwiej powinien każdy kochać i karmić swego brata duchowego!. A jeśli który z nich zachoruje, inni bracia powinni tak mu służyć, jakby pragnęli, aby im służyli (por. Mt 7, 12)"[2 Reg 6, 6-11].

3. 2 Jest rzeczą znaczącą i interesującą zauważyć, że Franciszek mówi o "dostojeństwie najwyższego ubóstwa" nie w czwartym rozdziale Reguły, który zajmuje się stosunkiem do pieniędzy (Konstytucje określają ten rozdział jako rozdział o "Ubóstwie"), ale w rozdziale szóstym, w którym określa ludzkie relacje wynikające z tej nowej ekonomii (Konstytucje określają ten rozdział jako rozdział o "Braterstwie"). *Propozycja druga* podkreśla, że "dostojeństwo najwyższego ubóstwa" zawiera trzy wielkie zasady, które czynią nas uczniami, pozwalając nam wejść w relacje z dobrami materialnymi i pomiędzy sobą, na wzór stosunku Jezusa do dóbr materialnych i swoich uczniów.

Uczeń Chrystusa powinien:

- "*nie zatrzymywać niczego z siebie dla siebie*" (LZ 29). Wszelkie dobro znajdujące się w nas pochodzi od Boga i do Niego powinno powrócić poprzez służbę, uwielbienie i dziękczynienie;
- być przekonany, że "*naszą własnością są tylko wady i grzechy*" (1 Reg 17, 7). To rodzi w nas pokorę wobec Boga, bliźniego i stworzenia;
- dźwigać "*codziennie święty krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa*" (N 5, 8). Być gotowym do zbawiania świata uczestnicząc w cierpieniach, pochodzących z faktu nowych narodzin.

3. 3 Z tego powodu *propozycja trzecia* wskazuje, że ubóstwo ewangeliczne jest istotnym wymiarem szerszego i bardziej fundamentalnego wyboru franciszkańskiego, jakim jest małość.

"Być mniejszymi jest manifestacją autentycznego ubóstwa wewnętrznego... jest to pokora serca i wyzbycie się siły (por. Np 2, 3; 3; 4; 6; itd.); jest solidarnością z tymi, którzy znajdują

się w potrzebie i w biedzie". Ciekawe studium, które ukazało się w piśmie *Italia Francescana*, stawia hipotezę, że Franciszek w swoich pismach używa określenia "ubóstwo" w opozycji do słowa "władza" (potęga) bardziej niż w stosunku do określenia "bogactwo". Celem ubóstwa ewangelicznego jest otwarcie się na doświadczenie małości i uratowanie naszej tożsamości jako braci mniejszych. Intuicję tę potwierdza jeden z największych świadków Tradycji chrześcijańskiej - św. Tomasz z Akwinu. W swoim traktacie o sprawiedliwości wyjaśnia, że chciwość jest grzechem duchowym a nie cielesnym. Chciwość - wydaje się twierdzić św. Tomasz - jest pragnieniem widzenia siebie samego jako kogoś kto posiada wiele bogactw i znajduje w tym przyjemność. Innymi słowy jest to tworzenie fałszywej tożsamości (por. II, IIae, q. 118, art. 6), jeśli chodzi o władzę i kontrolę, z czego wynika szereg konsekwencji dla całej wspólnoty ludzkiej.

Brama ku naśladowaniu: "Idź, sprzedaj, co masz"

4. 1 *Propozycja trzecia* ustanawia hierarchię wartości pomiędzy małością a ubóstwem, a równocześnie jasno podkreśla konieczność tego ostatniego: *"Bez małości nasze ubóstwo nie miałoby sensu"*. Franciszek usłyszał nagłące wezwanie Jezusa: *"Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim"*. To żądanie jest pierwszym warunkiem pójścia za Jezusem (sequela) i pierwszym żądaniem VI rozdziału Reguły: *"Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy"* (2 Reg 6, 1). *Propozycja szósta* stwierdza, że ubóstwo Franciszka zakładało dokonywanie precyzyjnych i odważnych wyborów ekonomicznych:

- nieużywanie pieniędzy;
- nieprzywłaszczanie sobie dóbr;
- praca ręczna jako zwyczajny środek utrzymania i pomocy innym;
- zbieranie jałmużny w wypadku oczywistej konieczności.

4. 2 Decyzje (wybory) ekonomiczne, które ukazywały istotę oraz kryteria postępowania Franciszka i jego pierwszych towarzyszy wobec ubóstwa, zostały sformułowane jako odpowiedź na rzeczywistą ocenę i krytykę społecznych i religijnych warunków ówczesnej epoki. Ponieważ *"chciwość i skąpstwo zrywają relacje z Bogiem a ambicja i konkurencja niszczą poczucie braterstwa pomiędzy osobami"* (Prop. 6), pierwsi franciszkanie dokonywali takich opcji ekonomicznych, które mogły uratować ich tożsamość jako "braci mniejszych" i pozwolić żyć po bratersku pomiędzy sobą i z innymi bliźnimi. Stanowiły one także świadome zerwanie z najbardziej oczywistymi rodzajami niesprawiedliwości rozwijającego się wówczas rynku ekonomicznego, opartego na przywłaszczaniu sobie przez niektórych władzy i bogactw ze szkodą dla wielu. Wybór ubóstwa, jakiego dokonywali pierwsi franciszkanie, był nastawiony na pójście za Jezusem (sequela). Celem było wejście w relacje między sobą i z bliźnimi na wzór Jezusa. Był to wybór, mający świadomość świata bardziej braterskiego, świata bardziej ludzkiego. Jest rzeczą ważną przypomnieć, że ich wybór karmił się i umacniał tajemnicą Eucharystii, w której oni doświadczali swojej jedności w Ciele Chrystusa. Przez tego rodzaju opcje ekonomiczne, pierwsze braterskie wspólnoty franciszkańskie nie wybierały niepewności. Przeciwnie, poprzez nie bracia dawali nowe podstawy dla wolności i zabezpieczeń ludzkich. Asyż budował własne bezpieczeństwo w oparciu o własność i władzę niektórych, ze szkodą dla wielu. Franciszek i jego towarzysze budowali nowe bezpieczeństwo w oparciu o wzajemną zależność i braterską solidarność. Była to ekonomia alternatywna, która paradoksalnie stanowiła dla bezpieczeństwa i pewności ludzkiej bardziej solidną bazę, niż ówczesna tworząca się ekonomia rynkowa.

Co mamy czynić: wybory krytyczne

5. 1 Niszczycielskie skutki na płaszczyźnie ludzkiej i społecznej, jakie Franciszek dostrzegł w ekonomii rynkowej swoich czasów, istnieją także i dzisiaj i przejawiają się jeszcze z większą mocą: *"chciwość i skąpstwo zrywają relacje z Bogiem a ambicja i konkurencja niszczą poczucie braterstwa pomiędzy osobami"*. Proporcjonalnie i w swej złożoności globalna ekonomia dzisiejsza bardzo różni się od rynkowej gospodarki Asyżu w XIII wieku. Konsekwentnie dzisiejsze opcje ekonomiczne, poprzez które wcielamy ubóstwo ewangeliczne i naśladujemy Chrystusa, będą się bardzo różnić od tych, których dokonywali pierwsi franciszkanie. Idea jest ta sama, ale różna będzie realizacja. Aby czynić to, co czynił Franciszek, musimy to czynić w inny sposób. W szczególności znaczenie pieniędzy oraz nowe pojmowanie własności prywatnej przekształciły istotnie opcje ekonomiczne pierwszych franciszkanów. Zakazywali używania pieniędzy i odrzucali wszelki rodzaj własności. Z tego powodu jednym z podstawowych celów Rady Plenarnej było rozpoznanie i określenie tych aktualnych wyborów ekonomicznych (opcji, decyzji ekonomicznych - p. tł.), które uczynią z nas prawdziwych uczniów Jezusa Chrystusa, zachowując naszą tożsamość braci mniejszych i oddzielając od najbardziej oczywistych i gorszących niesprawiedliwości dzisiejszej ekonomii globalnej.

Propozycje Rady Plenarnej są następujące:

- *surowość życia;*
- *zaangażowanie się w pracę;*
- *solidarność i wzajemna zależność;*
- *życie zakorzenione w doświadczeniu ludu, szczególnie ubogich;*
- *sprawiedliwe używanie i administrowanie dobrami i własnością;*
- *zaangażowanie na rzecz rozwoju "uzasadnionego" (sviluppo sostenibile) [por. Prop. 6]*

Od czego zacząć: prosić o łaskę Bożą

6. 1 Delegaci zgromadzeni na Radzie Zakonu stwierdzili, że te wybory, przeżywane ze świadomą wiernością, stanowią wartościowe świadectwo ewangeliczne dla dzisiejszego świata:

"Powinniśmy żyć i dawać świadectwo o naszym sposobie życia ewangelicznego, które, chociaż w słabości, poprzez swoje wartości prostoty, bezinteresowności, woli służenia, szacunku do osoby i stworzenia, pragnie być propozycją bardziej ludzkiego i prawdziwego sposobu życia w obliczu funkcjonującego systemu ekonomicznego."
(Prop. 7)

6. 2 Krytyczne wybory zawarte w *Propozycjach VI RPZ* mają moc przekształcić relacje i odnowić nasze pojmowanie naśladowania (sequela). W obliczu nowego tysiąclecia, przygotowując się do Kapituły generalnej, rozpoczynamy poważną refleksję nad *Propozycjami VI RPZ*, tak aby skorzystać z tych dwóch historycznych okazji, które dają nam wszystkim możliwość odnowy oraz "pokornie i z wiarą potwierdzić **wartość ewangelicznego**

ubóstwa jako wartościowej alternatywy dla naszych czasów a także przyjąć jako opcję rodzinną ewangeliczne ubóstwo".

6. 3 W obliczu tego wyzwania mamy pokusę z Nikodemem odpowiedzieć: "*Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?*" (J 3, 4). A więc, czy jest możliwe zmienić się? Posłuchajmy jeszcze raz wezwania Jezusa: "*Chodź i pójdz za Mną*". Wezwanie to jednoczy nas z duchowym geniuszem Franciszka, skłania nas do powierzenia się skrzydłom tej łaski, która pozwoliła mu wznosić się na drodze *najwyższego ubóstwa*. Powtarzam jego słowa: "*dostojeństwo najwyższego ubóstwa*". Jest pewne określenie, które doskonale wyraża to, co poprowadzi nas wszystkich do nawrócenia, którego potrzebujemy. To bardzo proste słowo: "łaska". To łaska porusza naszą wolę i umożliwia nasze działania. Nie ma potrzeby czegoś innego, aby refleksje, które wam zaproponowałem, przyniosły owoc. Czas, aby przypomnieć radę św. Bonawentury, jaką umieszcza pod koniec swego *Itinerarium*: "Jeśli chcesz wiedzieć, jak to się dzieje, pytaj łaski, a nie wiedzy, pragnienia, a nie rozumu ..." (Godzina czytań, Święto św. Bonawentury). Doktor Seraficki mówi tu o darze kontemplacji, ale sądzę, że możemy te słowa zastosować również do daru życia według "*dostojeństwa najwyższego ubóstwa*". W końcu upominam Was, abyście zaczęli i kończyli wasze refleksje szczerą i głęboką modlitwą o dar Ducha Bożego, aby otwierać się na "*Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem*" (2 Reg 10, 8).

Pozdrawiam po bratersku.



Br. John Corriveau
Minister generalny OFMCap.

Święto Stygmatów św. Franciszka, 17 września 1999 r.

Pytania dla osobistej refleksji

1. W jakich terminach rozważam ubóstwo? Z punktu widzenia relacji z rzeczami czy relacji z osobami? Jaki jest dla mnie najważniejszy skutek ubóstwa?
 - a) czyni mnie mniej przywiązanym do rzeczy, czy
 - b) pomaga mi być bardziej zjednoczonym z moimi braćmi i siostrami w Chrystusie?
2. Gdy ma się do czynienia z wyzwaniem, jakie płyną z ideałów i z tego, co powinniśmy czynić, ważne jest dopuścić do głosu także własne opinie przeciwstawne i własne opory. Jakie są moje uczucia wobec wyzwań ubóstwa i małości? (Lęk? Niepokój? Gniew?). Które z propozycji VI RPZ i w czym budzą mój opór? Czy te trudności przedstawiam w moim wnętrzu Panu na modlitwie?

Pytania dla dialogu braterskiego

1. Opisz doświadczenie twego życia w Zakonie, w którym więź pomiędzy ubóstwem a wspólnotą braterską była oczywista i wyraźna.
2. Co musi się dokonać w naszej wspólnotce, abyśmy dawali bardziej autentyczne świadectwo małości? Jaką specyficzną ofiarę musimy podjąć, aby to wszystko zrealizować?
3. Czy w miejscowości, w której żyjemy, zrozumiałe jest, iż jesteśmy braćmi mniejszymi? Jaka jest największa przeszkoda nie pozwalająca na widzenie nas takimi?